

Kakofonia

O.S.T.R.

Hasta lá vista, w toku apokalipsa
strzał w stylu Giggsa, szybki aż w fotel wciska
Ostry zakazany jak ekshibicjonista, który
macha swoim fiutem do taktów partytury
przepędzając głodne szczury, pędzące za zyskiem,
a mnie chuj obchodzi, kto ze szczurów jest ministrem
biegającym za cyckiem swojej sekretarki grożąc,
że jeśli ona nie da mu szparki,
to zrobi jej z dupy sanki i wyleje z roboty,
ale czego można oczekiwać od partyjnej cioty?
Lepiej w stylu Gołoty z kupą strachu na karku,
zabrać tyłek w troki, kierując się w stronę banku.
To jest ta ambicja, zza opuszczonych kurtyn,
by skończyć jak Partyka skacząc przez jogurty.
Ludzie sprzedani jak kurwy, w roli bohaterów,
promowanych przez oklaski zawodowych klakierów.
Nie ma miejsca dla maruderów, co zwalniają zyski,
na do widzenia kopa w plecy, pakuj walizki.
A wynajęci stażyści już robią miłą aurę,
by sympatycznie oznajmiono ci, że jesteś downem.

Ref.:

A co ja kretyn? Jak Pi i Sigma z Macplanety,
szukając idei w popularności Salety,
wyjawmy sekrety, powiedzmy kto konfident,
w państwie w którym to z papieża nabija się prezydent

A co ja kretyn? Jak Pi i Sigma z Macplanety,
szukając idei w popularności Salety,
wyjawmy sekrety, powiedzmy kto konfident,
w państwie w którym to z papieża nabija się prezydent

Ciągnie się życie jak na niemieckich, erotycznych filmach gdzie
;

42-letnia, wykształcenie średnie, dyspozycyjna...
gwiazda telewizyjna pokazuje jak stworzona,
niech będzie pochwalona.

Wyznacz mi alternatywy właściwego zachowania.

Jakieś pytania? Nie? Wracaj do łgania

Morda w kubel, bo żrą wszyscy jak Katarzyna Wróbel

Całą świata paszę, nazywając mnie Judaszem.

A gdzie ten kultury attaché co to nasze złote zwinął.

Za ocean odpłynął. I pi... zginął,

Brawo bravissimo bo w życiu